

GRUDZIEŃ		SŁOŃCE	
29	CZWARTEK	Wschód	Zachód
		7-44	15-32
		F < Y < C	
		Wschód	Zachód
		10-46	—
		Dł. dnia	Przybyło
		7-48	0-4

Dziś św. Tomasza
Jutro św. Eugeniusza



TEATR WIELKI: Dziś „Faust” w reżyserii inscenizacji dyr. Adama Dolżyckiego. Jutro „Madame Pompadour”.

TEATR NARODOWY: „Szaleństwo”.

TEATR NOWY: „Złoty Deszcz”.

TEATR POLSKI: „Maskarada” z Eicherówną w roli głównej.

TEATR MAŁY: „Temperamenty”.

TEATR LETNI: „Jean”.

TEATR ATENEUM: „Kupiec i poeta”.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) Codziennie o 8.15 sztuka słynnego M. de Unamuno pt. „Poprostu człowiek” z Piaskowską i Sawanem na czele doborowego zespołu. Reżyseria dyr. Sawana, dekoracje St. Kurmana, tłumaczenie Dr. E. Boya.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska 8): Przygotowania do uroczystego otwarcia teatru przepiękną sztukę Flauberta w przeróbce Z. Nałkowskiej pt. „Pani Bovary” z Malicką w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY: „Rozdzewnictwo Thierry”.

TEATR 8.15: „Bosy i jej drużyna”.

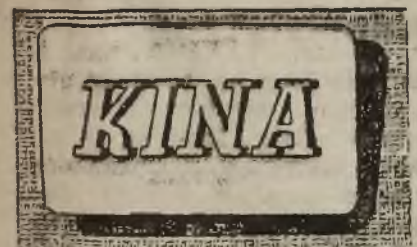
CYRK (ul. Ordynacka) Wielki Nowy program „W krainie smoka” codziennie o 2 przedstawienia 4.30 i 8.15. Dzieci o 4.30 placu połowe.

TEATR „MALE QUI PRO QUO”

Teatr „Male Qui Pro Quo” występuje dziś i codziennie z sensacyjną premierą rowii aktualnej pt.

WIELKA CZWÓRKA

poruszającej szereg tematów politycznych i społecznych.



KINA CHRZESCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Rozwiedzmy się” i rewia.

ITALIA: „Moje szczęście — to ty”.

JURATA: „Kobiety nad przepaścią” i „Teatr brzdąków”.

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTY: „Naj. Będzie lepiej”.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Jasolka”.

KOMETA: „Zdobycze Marokko”.

MARS: „Kobiety nad przepaścią” i „Kuzynek z prowincji”.

MIEJSKIE: „Kobieta, którą kocham”.

PRAGA: „Paweł i Gawel” i rewia.

FRANKIE OKO: „Wzrost”.

ROMA: „Bravura”.

SOKOŁ: „Kobiety nad przepaścią” i „Dziś”.

STUDIO: „Wędrowny Naród”.

ŚWIAT: „Wieża królewski” i „Utalone myśli”.

Dokształcający kurs kupiecki Kongregacji Kupieckiej w Biezu

Stawianiem Kongregacji Kupieckiej w Biezu, rozpoczął się kurs dokształcający kupiecki dla kupców i starszych praktykantów handlowych. Kurs służył do tego celu, że część z nich, którzy nie mieli już było na kurs przyjeżdżać. Ze 120 zgłoszonych sala nadesła bowiem tylko 80 słuchaczy.

Niesłychane

Zareklamuj na kupcach i piekarniach poznańskich przedstawicieli młynów żydowskich Pinkus Kleszenbaum — jest także przedstawicielem polskiego Miyna Parowego wiało. M. Poprawski w Dopiewia.

Zaangażowanie żyda przedstawiciela na Poznań przez polskie przedsiębiorstwo jest wprost niesłychane.

Prowokacje niemieckie na Zaolziu Drukarnie antypolskich ulotek wykryto w biurze hut trzynieckich

Władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję w mieszkaniu dozorczy hut trzynieckich w Bystricy na Zaolziu, Jana Marcza. W czasie rewizji znaleziono ulotkę antypolską, przepisana i powielona — jak się okazało w biurach hut trzynieckich. Na Marcza sporządzono doniesienie do prokuratora w Cieszynie.

Taką samą ulotkę znaleziono u fryzjera Wojciecha Szewczyka w Trzynie, również powieloną w Zakładach Trzynieckich. Szewczyk został pociągnięty do odpowiedzialności.

Dalam dochodzenia karnego do prokuratora Sądu Okręgowego w Cieszynie sporządzono na obydwu.

telkę niemiecką, uchodźczyń z Sudetów, Annę Pucharską, zamieszkałą w Cieszynie Zachodnim, która w niesłychany sposób lżyła Naród i Państwo Polskie, które udzieliło jej przytułku.

Po odciernieniu kary Pucharska zostanie wydalona z granic państwa.

Znaczne ograniczenie ruchu w lwowskim pasie nadgranicznym

Zarządzeniem wojewody lwowskiego ograniczony został ruch w pasie nadgranicznym w woj. lwowskim (Karpacie wschodnie). Na mocy tego zarządzenia osoby wyjeżdżające na teren strefy nadgranicznej winny posiadać zezwolenie starostwa swego stałego miejsca zamieszkania. Przy czym w zezwoleniu tym winna być umieszczona nazwa miejscowości nadgranicznej, do której petent ma zamiar się udać.

Strefa nadgraniczna obejmuje

miejscowości położone w pasie od 2 do 5 km. od granicy państwa wyliczone w rozporządzeniu wojewody lwowskiego. Osoby przybywające na teren strefy nadgranicznej winny się zameldować w terminie do 24 godzin. W tej strefie, poza granicą osiedli zakazany jest ruch w porze od zachodu do wschodu słońca. Szerokość pasa drogi granicznej ustalona jest na obszarze 10 m. od linii słupków granicznych. — W pasie tym ruch osobowy jest zakazany.

Zarządzenie powyższe ma duże znaczenie szczególnie dla narciarzy udających się do Karpat Wschodnich.

B. premier Karpatorusi oskarżony

O zbrodnię zdrady stanu

Wkrótce proces Andrzeja Brody

W Pradze Czeskiej krąży pogłoski, że:

Już w styczniu odbędzie się prawdopodobnie przed sądem w Pradze proces byłego premiera rządu Karpatorusi Andrzeja Brody, oskarżonego o zdradę stanu.

BEZKOMPROMISOWA WALKA

Andrzej Brody został premierem pierwszego autonomicznego rządu Rusi Podkarpaciej w chwili udzielenia Rusi autonomii. Wprawdzie czeski rząd centralny niechętnie widział redaktora Brody na stanowisku premiera, chcąc jednak załagodzić naprężoną sytuację na Rusi, zgodził się na tę kandydaturę wobec wielkiej popularności Andrzeja Brody.

Popularność swą premier Brody zdobył długą, bo dwudziestoletnią pracą na stanowisku redaktora naczelnego dziennika „Ruska Prawdą”.

Stawiając zawsze bezkompromisowo sprawę niezależności Rusi od rządu centralnego w Pradze i atakując posunięcia Pragi, Brody zdobył sobie serca Rusinów.

ZADANIE PLEBISYTU

Rząd gen. Syrovyego spodziewał się, że Brody jako premier nie będzie występował tak bezkompromisowo, jak dotychczas. Jednak na pierwszym posiedzeniu gabinetu rządu centralnego okazało się, że premier Brody nie zamierza ustąpić z zajętego stanowiska.

Zaledwie obrady się rozpoczęły, Andrzej Brody złożył następującą deklarację:

— W imieniu narodu ruskiego żądam, by wszyscy żołnierze ruscy wcieleni do armii czeskiej zostali natychmiast zwolnieni i by natychmiast zorganizowany został plebiscyt na Rusi. Na wypadek, gdyby mieszkańcy Rusi podkarpaciej wyrazili życzenie powrotu do Węgier, których pod danyymi byli aż do roku 1918, nie moglibyśmy absolutnie im się przeciwstawić.

NATYCHMIASTOWA DYMISJA

Gen. Syrovy odpowiedział wówczas, że zorganizowanie plebiscytu na Rusi musi być odłożone

do chwili, gdy wpływy zagraniczne przestaną wywierać presję na kraj.

Replikę swą generał Syrovy zakończył tymi słowami:

— Żałuję, panie Brody, że mogły tutaj paść słowa tego rodzaju. Złożył pan dowód, że nie jest pan godny stanowiska, jakie pan zajmuje.

— Nie liczę się bynajmniej z pańską opinią, mój panie, — odparł Brody.

Generał Syrovy oświadczył dalej:

— Jako tymczasowy prezydent republiki i stosownie do paragrafu 60 konstytucji oświadczam, że został pan pozbawiony funkcji prezidenta ministrów Rusi Podkarpaciej.

Wówczas Andrzej Brody bez słowa wyszedł z sali, trzaskając drzwiami.

ARESZTOWANIE

Natychmiast z Pragi wyjechał Brody do Huszt, jednak gen. Syrovy zdołał go uprzedzić i mianował telefonicznie premierem Rusi ks. Wołoszyna, którego krwawa rządy gnębił Rus Podkarpaciej. Brody zastał więc w Huszt nowego premiera, który już urzędował w jego gabinecie. Kiedy Brody, zdumiony tą bezce-

remonialnością, chciał opuścić budynek ministerstwa, został aresztowany, a w parę godzin później przewieziono go do Pragi, jako więźnia oskarżonego o zbrodnię stanu.

ZARZUTY

Prasa rządu centralnego zarzuciła Brodemu zdradę stanu i „konszachty z Węgrami”. Przez dłuższy czas jednak „fabrykowanie” akt oskarżenia, wreszcie ostatnio wyniki dochodzeń przesłuchań się już do wiadomości publicznej. Podobno więc znaleziono w Wiedniu w mieszkaniu Andrzeja Brody „nieodparte dowody winy”; korespondencję z rządem węgierskim, kontakt między premierem a rządem Węgier, mocą którego Brody miał otrzymać tytuł barona i włości ziemskie w zamian za przyłączenie Karpatorusi do Węgier, wreszcie w mieszkaniu premiera miała się znajdować jakoby większa suma pengó węgierskich.

GDZIE PRAWDA

Wszystkie te zarzuty wydają się wyssane z palca. Nawet opinia czeska nie wierzy w ich prawdziwość. Ogólnie mówi się, że cały proces dr. Brody jest wy-

Katolicka Agencja Prasowa stwierdza:

Socjaliści mieli poparcie państwowe przy wyborach samorządowych

Katolicka Agencja Prasowa siebie raz jeszcze głos w sprawie wyborów samorządowych, odpowiadając na zarzuty prasy „falksfrontowej”. Notatka KAP-owej, stwierdzająca, że socjaliści mieli poparcie państwowe, jakie przypadały ugrupowaniom, które wywiesiły hasła katolickie, nad socjalistami, wywołują ze strony tych ostatnich duży niepokój i zarzut pod adresem KAP, że lansuje „rozszarzo-

ry o andeje i ONR blok sapieżyński w całej Polsce” (Dziennik Ludowy Nr. 355). Możemy uspokoić organ socjalistyczny, że chodzilo nam tylko o stwierdzenie istnienia stanu rzeczy wobec opinii publicznej, tak również o przypomnienie o wynikających stąd obowiązków radnych miejskich. Zawiązanie bloków, paków, kompromisów pomiędzy stronnictwami politycznymi nie należy do zadań Kościoła, który stoi ponad i poza partiami.

Prawda, Kościół wkracza nierzaz na teren polityczny, ale wyłącznie jako stróż moralności, gdy podstawy jej są zachwiane, gdy depcze się prawo Boże i nakszy i stoją się terror materialny i fizyczny. Misją Kościoła jest rozbrajanie nienawiści, szerzenie pokoju i atmosfery zgodnej współpracy wśród warstw społecznych i stronnictw politycznych. Dlatego też, jeżeli Kościół pozwala swym kapłanom w pewnych warunkach należeć do stronnictwa i kandydować do elai ustawodawczych lub samorządowych, to tylko w tym celu, by ich obecność w społeczeństwie ugrunтовала przychylność do łagodzenia tarć i przypomnienia nakazów etyki chrześcijańskiej.

Pomimo niewątpliwej popularności

basów katolickich w ostatnich wyborach samorządowych i sukcesu list, które ja wystawiły (920:179), musimy przyznać organowi socjalistycznemu rację, że lista socjalistyczna zyskała w wielkich ośrodkach miejskich (Warszawa, Łódź, Kraków) stosunkowo dużo mandatów, stanowiąc za dużo. Złożyło się na to wiele przyczyn: niezadowolenie mas pracujących z racji bezrobocia i dużej podaż, brak należytej kontrakcji ze strony katolickiej, rozbieżność list katolickich, trudność czynione związkom katolickim i narodowym i t. p., gdy tymczasem związeki socjalistyczne cieszą się całkowitą swobodą akcji, a nawet poparciem w wielu wypadkach ze strony czynników państwowych.

Bezpłatny wstęp na wystawę w IPS

Instytut Propagandy Sztuki zawiadamia, że w ostatnim tygodniu trwała wystawa Bractwa św. Łukasza (cykl obrazów historycznych), Rafała Malczewskiego (obrazy na temat C. O. Pu) oraz wystaw T. Czyżewskiego, E. Różańskiej, J. Wołfa i S. Zaleskiego, w piątek dnia 30 bm. wstęp na wystawę będzie dla wszystkich bezpłatny w godzinach 10 — 18. Przewodniczący będą udzielać obywatelom zwiedzającym.

Wystawa obecna będzie zamknięta w Nowy Rok.

Pogrzeb ś. p. Romana Chojnickiego

Onegdaj odprowadzono na wieczny spoczynek świątli 6. p. Romana Chojnickiego, nieodżałowanego kierownika artystycznego Filharmonii warszawskiej, zasłużonego muzyka — pedagoga, zmarłego przedwczoraj w dn. 22 bm. w Warszawie.

Po nabożeństwie żałobnym, jakie odprawione zostało o godz. 11 rano w kościele Zbawiciela, kondukt żałobny ruszył w stronę cmentarza Powązkowskiego zatrzymując się po drodze przed gmachem Filharmonii. Z balko-

nu pożegnał zmarłego prezes W. Cichoński, zaś orkiestra filharmoniczna wykonała Marsz Żałobny Szopena.

Na cmentarzu nad otwartą mogiłą żegnali zmarłego prof. Rytel w imieniu Państwowego Konserwatorium Muzycznego oraz jeden z członków orkiestry filharmonicznej.

Na grobie złożono wiele wieńców a m. in. od Wydziału Sztuki Min. W. R. i O. P. i słynnego chóru lipskiego „Gewandhaus”.

Sąd nakazał zwrot skonfiskowanego majątku powstańca

W warszawskim Sądzie Apelacyjnym, w wydziale I cywilnym toczył się charakterystyczny proces o zwrot dóbr, pochodzących z konfiskaty, dokonanej przez rządy carskie, w okresie po powstaniu styczniowym.

P. Maksymilian Walewski, potem powstaniec, wystąpił przeciwko obecnemu właścicielowi majątku ziemskiego w pow. białostockim. Zalesiani, o zwrot dóbr, które zajęte zostały przez rząd carski pod zarzutem prowadzenia przez przedziada Walewskiego agtacji przeciwko nabywaniu majątków, pochodzących z konfiskaty carskiej. W pierwszej instancji powództwo zostało oddalone. Walewski odwołał się do Sądu Apelacyjnego, podnosząc, że i taka konfiskata daje podstawę do rewindykacji majątku. Warszawski Sąd Apelacyjny na podstawie opinii biegłych, którzy stwierdzili,

że 80 ha gruntu pochodzi z konfiskaty, nakazał ich zwrot potomkowi powstańca.

Napad bandycki w Łodzi

ŁÓDŹ, 27. 12. W sobotę w wile Bożego Narodzenia dokonano w Łodzi w centrum miasta niezwykłego łupu napadu bandyckiego.

Do składu jubilersa Reinholda Tögla przy ul. Piotrkowskiej nr. 68 przybyli dwaj elegancko ubrani panowie, wyrażając chęć nabycia papierosów. W pewnej chwili jeden z przybyłych przygotowaną uprzednio rurą zalewną, owiniętą w gazetę, uderzył jubilersa w głowę. Ten jednak nie stracił przytomności i wszczął alarm. Wówczas bandyci zbiegli, sterroryzowani na ulicy przechodniów, którzy natłoczyli ich zatrzymać.